

RELACJE OSOBOWE W RODZINIE

W dotychczasowych publikacjach dotyczących rodziny i wychowania dosyć dużo uwagi zwracano na rolę kontaktu psychicznego między członkami rodziny, np. między rodzicami a dziećmi¹, między małżonkami², może mniej między samym rodzeństwem³. Od jakości, częstotliwości i charakteru tych kontaktów uzależniano prawidłowe funkcjonowanie rodziny, jej zdrowie, a zwłaszcza skuteczność oddziaływania wychowawczego itp.

Nie negując wielu słusznych spostrzeżeń zawartych w tego typu publikacjach, należy jednak stwierdzić, że problem prawidłowej struktury i funkcjonowania rodziny to nie tylko problem kontaktów psychicznych, ale jest to przede wszystkim problem relacji osobowych między poszczególnymi członkami rodziny, zwłaszcza między małżonkami oraz między rodzicami a dziećmi. Zaczynają się już pojawiać pierwsze publikacje, które kierują uwagę na ten właśnie problem⁴.

1. Kontakt psychiczny a relacje osobowe

Przesuwając akcent z płaszczyzny psychologicznej bardziej na płaszczyznę antropologiczną czy filozoficzną, a więc z płaszczyzny kontaktów psychicznych na płaszczyznę relacji osobowych, zakładamy tym samym istnienie istotnej różnicy między pojęciem kontaktu psychicznego a pojęciem relacji osobowej. Różnica ta przez długi czas była niedostrzegana, chociaż w tradycji filozoficznej zwrócił na nią uwagę już św. Tomasz z Akwinu⁵. Dopiero bowiem współcześnie rozwijające się studia nad osobą ludzką dochodzą do wyraźniejszego uświadomienia sobie tej różnicy.

W literaturze polskiej różnicę tę wyraźnie akcentuje M. Gogacz⁶. Kontakt psychiczny może mieć zarazem charakter relacji osobowej, ale może też nią nie być. Tak więc nie każdy kontakt psychiczny jest również relacją osobową. Wydaje się, że większa część kontaktów psychicznych między ludźmi nie ma cech relacji osobowych. I tu leży główny problem współżycia między ludźmi w ogóle, a między członkami rodziny w szczególności. Również i w rodzinie może być zachowany kontakt psychiczny, przy braku lub zaniku relacji osobowych. W instytucjach wychowawczych poza rodziną jest nieraz niezły kontakt psychiczny, ale brak jest relacji osobowych.

Kontakt psychiczny jest to — najogólniej biorąc — kontakt między psychiką względnie jakąś jej sferą (poznawczą, uczuciową, wolitywną) jednej osoby a psychiką względnie jakąś jej sferą drugiej osoby. Kontakt psychiczny może nawet obejmować całą osobowość jednego i drugiego członka, ale nie dotykać dotykać ich osób, nie angażować głębokiego osobowego „ja”.

Relacje osobowe angażują zawsze prawdziwą osobę (również tzw. „osobę głęboką”) jednego i drugiego partnera i są ujęciem transcendentaliów osób wchodzących w takie relacje (tzn. ich prawdy, dobra, jedności, piękna). Tylko dzięki zaangażowaniu naszego głębokiego, duchowego „ja” możemy dojść do odkrycia transcendentálnych właściwości drugich osób, ich prawdy, dobra, piękna. Bez tego zaangażowania możemy poznać jedynie jej pewne właściwości psychiczne, cechy charakteru, osobowości itp., ale nie dotrzemy do wnętrza osoby, nie odkryjemy jej transcendentálnych własności.

Bardzo trafnie pisze M. Gogacz, że „relacje osobowe uobecniają osobę osobie”⁷. Można by inaczej powiedzieć, że relacja osobowa jest to docieranie mojego „ja” głębokiego, duchowego do

„ja” duchowego innej osoby. Relacje osobowe — jak na to zwrócił uwagę św. Tomasz — wyznaczane są przez istnienie, prawdę i dobro osób”⁸. Relacje osobowe między ludźmi mogą mieć charakter dwustronnego oddziaływania na siebie dwojga partnerów, bądź też mogą być o charakterze jednostronnym, a więc spełniać rolę przyczynowania osobowego. Ten właśnie typ relacji jest szczególnie ważny w rodzinie, w której następuje proces uzdalniania i wychowania dzieci do wchodzenia w relacje osobowe w ich późniejszym życiu. Dziecko w rodzinie musi najpierw doświadczyć relacji osobowej ze strony rodziców, aby samo było zdolne z kolei wchodzić w relacje osobowe z innymi ludźmi. Aby to było możliwe, rodzice sami muszą być zdolni do wchodzenia w relacje osobowe, tylko wtedy bowiem będą mogli nawiązać osobowe więzi z dzieckiem.

2. Relacje osobowe między rodzicami a dziećmi

W rodzinie potrzebne są przede wszystkim relacje osobowe między rodzicami a dziećmi. Sam bowiem tylko kontakt psychiczny może wprowadzić u dzieci rozwinięte i wykształcone pewne właściwości psychiczne, ale nie uzdolni dziecka do wchodzenia w późniejszym życiu w relacje osobowe z innymi ludźmi, co znajdzie swój negatywny psychiczny rezonans w jego życiu małżeńskim i rodzinnym.

Potrzeba osobowej więzi rodziców z dziećmi jest więc potrzebą zasadniczą i głównym postulatem pod adresem życia rodzinnego. Relacja taka to przede wszystkim widzenie w dziecku i poszanowanie jego godności osobowej, a nie tylko takich czy innych właściwości fizycznych i psychicznych. Jest to zasadnicze zadanie rodziny, na co zwraca uwagę T. Kukołowicz w swej pracy poświęconej zagadnieniu uspołeczniania w rodzinie⁹. Rodzice odnosząc się do dzieci w sposób osobowy uświadamiają im ich istnienie, ich możliwościową istotę i transcendentalne własności.

W relacji osobowej w stosunku do dzieci rodzice winni przede wszystkim afirmować istnienie osoby dziecka. Jeśli J. Pieper pisze, że kochać kogoś, to mówić mu: „dobrze, że jesteś”, „dobrze, że istniejesz”¹⁰, to takie afirmujące słowa miłości winni przede wszystkim rodzice kierować do swych dzieci. Ma to być zresztą afirmacja nie tylko werbalna, ale również afirmacja i czynem i całą postawą. Na konieczność afirmacji ze strony innego człowieka zwraca uwagę filozof dialogu, M. Buber, pisząc, że „osoba ludzka potrzebuje afirmacji, ponieważ człowiek jako człowiek jej potrzebuje”¹¹.

Jeśli osoba ludzka potrzebuje takiej afirmacji, to osoba dziecka potrzebuje jej nade wszystko. Dziecko może stać się w pełni osobą tylko dzięki innej osobie ludzkiej, przede wszystkim osobom rodziców. M. Buber słusznie zwraca uwagę, że rozwój osoby ludzkiej dokonuje się nie tyle przez stosunek tej osoby do siebie samej, ile przez obecność i uobecnienie innej osoby związane z akceptacją, afirmacją i potwierdzeniem¹².

Relacja osobowa rodziców do dziecka musi być początkowo z konieczności jednostronna, zanim nie wytworzy się relacja osobowa dwustronna w miarę dojrzewania i rozwoju dziecka. Trudno jest definitywnie określić, kiedy w stosunkach rodzice-dzieci następuje zwrot od jednostronnej relacji osobowej do relacji osobowej dwustronnej. Z pewnością granica ta jest płynna i inaczej przebiega u każdego dziecka, zresztą jest ona uzależniona od wielu czynników. Gdyby jednak nie było tej początkowej relacji osobowej jednostronnej, dziecko nigdy nie byłoby przypuszczalnie zdolne do wchodzenia w późniejszym życiu w relacje osobowe partnerskie (np. w małżeństwie), względnie do wchodzenia w jednostronne relacje osobowe ze swoim potomstwem.

3. Skutki relacji osobowych dla rozwoju dziecka

Osobowa relacja rodziców do dziecka jest podstawowym warunkiem rozwoju „ja” dziecka. Zdaniem bowiem M. Bubera relacja do „ty” jest warunkiem uświadomienia sobie „własnego

ja”¹³. Oczywiście, osoba ludzka tylko aktualizuje się w relacji „ja - ty”, ale nie rodzi się w tej relacji. Relacja osobowa rodziców z dziećmi jest więc potrzebna do samookreślenia się dziecka jako osoby.

Relacja natury osobowej ze strony rodziców w stosunku do dziecka rodzi u niego najpierw skutki psychiczne (rozwój psychicznych władz, zmysłów, intelektu, woli, uczuć) i uzdalnia je do kontaktu psychicznego, a dopiero potem umożliwia dziecku relację natury osobowej w stosunku do rodziców i innych osób. Dzieje się to po raz pierwszy z chwilą, gdy dziecko uświadamia sobie swoje własne „ja”, a w pełni dochodzi do głosu w miarę odkrywania tego swojego wnętrza, poprzez które wyraża się „ja” duchowe głębokie. Można więc powiedzieć, że relacje osobowe u dziecka rozwijają się dzięki kontaktom psychicznym, u podłoża których znajduje się jednak relacja osobowa rodziców do dzieci.

Relacje osobowe rodziców z dzieckiem nie tylko prowadzą do afirmacji osoby dziecka, jego istnienia, ale także i jego transcendentalnych właściwości: prawdy, dobra, piękna, jedności. Relacje osobowe polegają bowiem na ujęciu drugiej osoby w tych jej własnościach. Rodzice, posiadając relacje osobowe z dzieckiem, nie tylko ujmuje je jako byt, afirmują jego istnienie, ale także afirmują jego prawdę, dobro, piękno, jedność, odrębność i uzdalniają tym samym do zaakceptowania tych własności u siebie i na dostrzeganie ich u innych ludzi.

Dobro osoby jest dobrem najwyższym z dóbr tego świata i zarazem miernikiem wszelkich innych dóbr. Jeśli to dobro, jakim jest osoba dziecka, zostanie zaakceptowane i jeśli dziecko doświadczy tej akceptacji, doświadczy ono czym jest dobro osoby i z tym podstawowym a zarazem najwyższym dobrem będzie porównywać wszystkie inne dobra — pochodne czy też korelatywne w stosunku do dobra osoby i dzięki temu stawać się wrażliwe na dobro w ogóle i na poszczególne dobra konkretne. Jeśli natomiast dziecko nie doświadczy dobra własnej osoby wskutek braku relacji osobowej ze strony rodziców, wówczas nie będzie ono doświadczać jakichkolwiek innych dóbr, materialnych czy duchowych. Fakt, że doświadczenie dobra własnej osoby jest możliwe tylko przez wypełnienie tego dobra ze strony rodziców, ma zasadnicze znaczenie dla problemu wychowania moralnego w rodzinie.

Doświadczenie, dzięki relacji osobowej rodziców do dziecka, dobra własnej osoby, umożliwia też dziecku zrozumienie i realizację dobra wspólnego rodziny, które bazuje na dobru parcjalnemu osób - członków rodziny. Słusznie pisze M.A. Krąpiec, że „tylko w rodzinie człowiek uczy się dostrzegać dobro wspólne, transcendujące jednostkowe wymiary, i przez rodzinę człowiek staje się uczestnikiem wspólnoty, tworzy pierwsze „my”¹⁴. W tym sensie relacja osobowa „ja - ty” jest podstawą relacji „ja - my”.

Poprzez relacje osobowe człowiek nie tylko doświadcza dobra własnej osoby i dobra innych osób, ale również dobro własnej osoby pomnaża i powiększa. Dotyczy to szczególnie relacji między rodzicami a dziećmi. Dziecko poprzez relacje osobowe nie tylko wzbogaca własną osobowość o wartości przekazane mu przez rodziców, czy w ogóle przez otoczenie, ale również aktualizuje potencjalności zawarte w jego głębokim, duchowym „ja”. Im silniejsze i bogatsze są relacje osobowe najpierw z rodzicami a potem z innymi osobami, tym pełniejsza jest aktualizacja jego potencjalności. Realizacja wielu potencjalności osoby dziecka jest możliwa tylko w perspektywie dialogu z „ty”

Relacja osobowa rodziców z dzieckiem, tak jak każdy rodzaj relacji tego typu, może dotyczyć także prawdy dziecka. Potencjalną prawdę o własnej osobie zdobywamy głównie w relacjach osobowych z innymi, gdyż relacje te mają na względzie także prawdę osób. L. Kuc słusznie podkreśla, że poznajemy siebie w relacjach międzyosobowych¹⁵. Rolę spotkań osobowych w dochodzeniu do prawdy o sobie, o innych, do prawdy w ogóle, podkreśla szczególnie M. Buber¹⁶. Podobnie jak w przypadku dobra, prawda osoby jest podstawą do przyjęcia wszelkich innych prawd. Stąd zawód w stosunku do osoby, zwłaszcza utrata wiary w jej prawdziwość i prawdomówność, burzy też cały system innych prawd. Kto zawiedzie się na

osobie, utraci wiarę w jej prawdę, prawdziwość i prawdomówność, ten odrzuci też wszelkie inne prawdy, zwłaszcza przekazywane mu przez tę osobę. Stąd tak wielkie znaczenie ma prawda osoby rodziców i przeżycie prawdy własnej osoby, a z kolei tak tragiczne skutki wychowawcze (zwłaszcza w poznawaniu prawdy) posiada jakikolwiek fałsz w osobie rodziców.

Relacje osobowe rodziców z dziećmi umożliwiają dziecku poprzez poznanie istnienia, dobra i prawdy własnej osoby, odczytanie podobnych transcendentaliów w innych osobach i wejście z nimi w relacje osobowe. Z chwilą, gdy to nastąpi, dotychczas jednostronne relacje osobowe rodziców do dziecka przekształcają się w relacje dwustronne między rodzicami a dzieckiem.

Ks. Marian Wolicki

PRZYPISY:

- ¹ Por. J. Rembowski, *Więzi uczuciowe w rodzinie*, W - wa 1972;
K. Pospiszyl, *Ojciec a rozwój dziecka*, W - wa 1980.
- ² Por. E. Sujak, *Kontakt psychiczny w małżeństwie i rodzinie*, Katowice 1971.
- ³ Por. J. Raczek, *Relacje między rodzeństwem i ich znaczenie dla rozwoju dziecka*, „Zagadnienia wychowawcze a zdrowie psychiczne”, 1975, nr 6.
- ⁴ Por. M. Gogacz, *Metaficzne ujęcie rodziny*, w: *Spojrzenia na współczesną rodzinę w Polsce*, W - wa 1981, s. 307 - 325;
T. Kukołowicz, *Rodzina w procesie uspołecznienia dziecka*, Lublin 1978; L. Dyczewska, *Rodzina polska i kierunki jej przemian*. Ten ostatni autor wyróżnia w rodzinie przede wszystkim więź osobową, obok więzi strukturalnej, przedmiotowej i kulturowej, s.178.
- ⁵ Por. M. Gogacz, *Kontemplacja czy działanie*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 14 : *Chrześcijańska duchowość*, Praca zbior, p/red. B. Bejze, W - wa 1981, s. 183.
- ⁶ Tamże, s. 181.
- ⁷ Tamże, s. 194.
- ⁸ Tamże, s. 183.
- ⁹ Kukołowicz, dz. cyt.
- ¹⁰ J. Pieper, *O miłości*, W - wa 1975, s. 64, 66.
- ¹¹ M. Buber, *Urdistanz und Beziehung*, Heidelberg 1965, s. 36.
- ¹² Tamże, s. 36
- ¹³ M. Buber, *Das dialogische Prinzip*, Heidelberg, 1965, s. 301.
- ¹⁴ M. A. Krąpiec, *Ja - człowiek*, *Zarys antropologii chrześcijańskiej*, Lublin 1974, s. 288.
- ¹⁵ M. Gogacz, *Wokół problemu osoby*, W - wa 1974, s. 97.
- ¹⁶ Buber, *Urdistanz...* s. 31 - 32.